

## Postanowienie z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 368/06

1. Do skutków prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego, zakończonej pod rządami ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.), mają zastosowanie przepisy tej ustawy.

2. Kupujący lub przejmujący przedsiębiorstwo państwowe w wyniku jego prywatyzacji bezpośrednio jest ogólnym następcą prawnym przedsiębiorstwa (art. 40 ust. 1 i art. 47 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.).

*Sędzia SN Marian Kocon (przewodniczący)*

*Sędzia SN Józef Frąckowiak*

*Sędzia SN Marek Sychowicz (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "H.D." AG w H. przeciwko "K.B.S.", sp. z o.o. w S. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2006 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2006 r.

uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 29 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 27 września 2005 r. w części uchylającej wydany przez ten Sąd nakaz zapłaty z dnia 4 kwietnia 1996 r. i zasądzającej od "K.B.S.", spółki z o.o. w S. na rzecz powoda – "H.D." AG w H. kwotę 248 888,66 euro z odsetkami ustawowymi.

Wymienione postanowienie wydane zostało w sprawie, w której poprzednik prawny powoda ("S.B." w D.) wytoczył powództwo przeciwko Przedsiębiorstwu

Państwowemu "K.B." w S. o zasądzenie kwoty 486 783,93 marek niemieckich z odsetkami ustawowymi tytułem rozliczenia finansowego na podstawie potwierdzonych przez pozwanego sald. Nakazem zapłaty z dnia 4 kwietnia 1996 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze uwzględnił to żądanie. W toku postępowania toczącego się na skutek zarzutów wniesionych przez pozwanego od nakazu zapłaty, w dniu 30 grudnia 1998 r. pozwane przedsiębiorstwo zostało wykreślone z rejestru przedsiębiorstw państwowych i do udziału w sprawie po stronie pozwanej zgłosiła się spółka "K.B.S."

Zarządzeniem nr 53 Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 27 grudnia 1995 r., wydanym na podstawie art. 37 ust. 2 w związku z art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm. – dalej: „u.p.p.p. z 1990 r.”), przedsiębiorstwo "K.B." postawione zostało w stan likwidacji celem jego prywatyzacji. W wykonaniu tego zarządzenia w dniu 30 października 1998 r. Wojewoda J., działając w imieniu Skarbu Państwa, zawarł z dwoma osobami fizycznymi umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „K.B.S.”, spółka z o.o. w S. W umowie tej Skarb Państwa zobowiązał się do wniesienia do spółki – jako aportu – określonych w niej składników Przedsiębiorstwa "K.B." i stwierdzono, że spółka staje się następcą prawnym tego przedsiębiorstwa, wstępując na warunkach określonych w art. 40 i 47 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.; dalej – „u.k.p.p.p. z 1996 r.”) w jego prawa i przejmując wszystkie zobowiązania. W dniu 31 grudnia 1998 r. zawarta została umowa, którą Wojewoda J. przeniósł na rzecz spółki "K.B.S." składniki Przedsiębiorstwa "K.B.". Spółka została wpisana do rejestru sądowego w dniu 23 listopada 1998 r. W wyniku postępowania prowadzonego z udziałem spółki "K.B.S." jako pozwanego Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w dniu 27 września 2005 r. wydał wskazany wyżej wyrok.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji spółki "K.B.S.", Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – mimo braku odpowiedniego zarzutu apelacyjnego – stwierdził, że spółka "K.B.S." nie jest ogólnym następcą prawnym przedsiębiorstwa "K.B.", gdyż do jego prywatyzacji mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, z których nie wynika, że istnieje podmiot, który jest następcą prawnym zlikwidowanego przedsiębiorstwa w wyniku jego prywatyzacji dokonanej stosownie do art. 37 ust. 1 pkt 2 tej ustawy. W

konsekwencji zaskarżony wyrok należało uchylić i na podstawie art. 182 § 1 zdanie drugie w związku z art. 382 k.p.c. umorzyć postępowanie.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego powód zaskarżył skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 37 ust. 1 pkt 2 u.p.p.p. z 1990 r. przez przyjęcie, że przepis ten wyklucza następstwo prawne spółki "K.B.S." po przedsiębiorstwie "K.B.", oraz naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy z przekroczeniem granic apelacji. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i oddalenie apelacji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 378 § 1 k.p.c. wprost wynika, że sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Poza tym zagadnienie możliwości rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji w zakresie niewyznaczonym zarzutami apelacji budzi wątpliwości. Wątpliwości te, podnoszone w piśmiennictwie prawniczym, znajdują potwierdzenie w orzecznictwie sądów drugiej instancji oraz orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie rozstrzygając ich, za trafny należy uznać pogląd, że sąd drugiej instancji związany jest zarzutami apelacji, które dotyczą naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji i poza kwestią nieważności postępowania nie może badać z urzędu, czy sąd pierwszej instancji naruszył przepisy postępowania. Skoro Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, rozpoznając sprawę na skutek apelacji niezawierającej zarzutu naruszenia przepisów postępowania przez rozpoznanie sprawy przez Sąd pierwszej instancji z udziałem spółki "K.B.S." jako ogólnym następcą prawnym przedsiębiorstwa "K.B." i przez wydanie wyroku w stosunku do tej spółki z urzędu stwierdził naruszenie w tym zakresie przepisów postępowania, naruszył art. 378 § 1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Należy ponadto zauważyć, że sprawa jest rozpoznawana na skutek zarzutów od nakazu zapłaty, co oznacza, iż nadal jest rozpoznawana w postępowaniu odrębnym – postępowaniu nakazowym. Stosownie do art. 495 § 3 k.p.c., okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później. Takie brzmienie przytoczonego przepisu ustalone zostało ustawą z

dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554 ze zm.). Jak wynika z art. 5 ust. 1 tej ustawy, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2000 r., jej przepisy znajdują zastosowanie w sprawach wszczętych przed tym dniem, od zakończenia postępowania w danej instancji. Artykuł 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu ustalonym tą ustawą miał więc zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Skoro spółka "K.B.S." w tym postępowaniu (ani wcześniej) nawet nie zarzuciła, że nie jest ogólnym następcą prawnym przedsiębiorstwa "K.B.", to Sąd Apelacyjny, także ze względu na art. 495 § 3 k.p.c., który ma zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, nie mógł z urzędu stwierdzić, że spółka występująca w sprawie jako ogólny następca prawny przedsiębiorstwa nie jest takim następcą.

Zasadny jest również zarzut naruszenia art. 37 ust. 1 pkt 2 u.p.p.p. z 1990 r. przez przyjęcie, że wyklucza on następstwo prawne spółki "K.B.S." po przedsiębiorstwie "K.B.".

Jak wynika z ustaleń, do prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego "K.B." doszło na podstawie decyzji o likwidacji przedsiębiorstwa podjętej przez właściwego ministra w czasie obowiązywania ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a zakończenie prywatyzacji nastąpiło w 1998 r., a więc pod rządami ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Do kwestii, według przepisów której ustawy należy oceniać skutki tej prywatyzacji, wbrew zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego, nie ma zastosowania art. 64 ust. 1 zdanie pierwsze u.k.p.p.p. z 1996 r. Przepis ten rozstrzyga jedynie o tym, jakie przepisy należy stosować do postępowania prywatyzacyjnego, gdy przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych nie zostało wydane zarządzenie o postawieniu przedsiębiorstwa państwowego w stan likwidacji. Tymczasem zarządzenie takie odnośnie do przedsiębiorstwa "K.B." wydane zostało w dniu 27 grudnia 1995 r., a więc przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Poza tym powołany przepis nie rozstrzyga, według jakich przepisów – nowej ustawy czy przepisów dotychczasowych – należy oceniać skutki prywatyzacji. Wobec braku w ustawie z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych przepisu, z którego wynikałoby, że do skutków prywatyzacji

prowadzonej na skutek zarządzenia o postawieniu przedsiębiorstwa państwowego w stan likwidacji, wydanego przed dniem wejścia w życie tej ustawy, lecz zakończonej po tym dniu, mają zastosowanie przepisy dotychczasowe, skutki te, w myśl zasady bezpośredniego stosowania przepisów nowej ustawy, należy oceniać na podstawie jej przepisów.

Według art. 40 ust. 1 u.k.p.p.p. z 1996 r., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, kupujący lub przejmujący przedsiębiorstwo w wyniku prywatyzacji bezpośrednio „wstępuje we wszelkie prawa i obowiązki przedsiębiorstwa państwowego, bez względu na charakter stosunku prawnego, z którego te prawa i obowiązki wynikają”. Wstąpienie we wszystkie prawa i obowiązki oznacza sukcesję ogólną (generalną). Mimo to, że cechą sukcesji ogólnej jest odpowiedzialność sukcesora za zobowiązania i brak potrzeby uzyskania zgody wierzyciela na przejęcie zobowiązań, ustawodawca uznał za właściwe podkreślenie, iż kupujący lub przejmujący przedsiębiorstwo państwowe w wyniku jego prywatyzacji bezpośrednio jest odpowiedzialny za zobowiązania przedsiębiorstwa (art. 47 ust. 2 zd. pierwsze u.k.p.p.p.) i że przejęcie zobowiązań przedsiębiorstwa, powstałych przy jego prowadzeniu, nie wymaga zgody wierzycieli (art. 47 ust. 1 u.k.p.p.p. z 1996 r.). Na podstawie przepisu szczególnego – art. 47 § 2 zdanie drugie u.k.p.p.p. z 1996 r. – odpowiedzialność kupującego lub przejmującego przedsiębiorstwo państwowe ogranicza się do wartości przedsiębiorstwa według stanu z chwili nabycia, a według cen z chwili zaspokojenia wierzyciela. Nie wystarcza to jednak do zakwestionowania ogólnego charakteru sukcesji. Gdyby art. 40 ust. 1 u.k.p.p.p. z 1996 r. przewidywał jedynie sukcesję szczególną (singularną), wobec istnienia art. 526 k.c. (obecnie art. 554 k.c.), przepis art. 47 § 2 zdanie drugie u.k.p.p.p. z 1996 r. byłby zbędny. Jego istnienie sprawia, że sukcesja ogólna w przypadku prywatyzacji bezpośrednio przedsiębiorstwa państwowego ma charakter swoisty, ukształtowany przepisami ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Istnienie tej sukcesji oznacza, że kupujący lub przejmujący przedsiębiorstwo państwowe jest ogólnym następcą prawnym przedsiębiorstwa (art. 180 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Nie można nie dostrzec, że podmioty biorące udział w prywatyzacji przedsiębiorstwa "K.B.", zawierające w dniu 30 października 1988 r. umowę spółki, nie miały wątpliwości – czemu dały *expressis verbis* wyraz w umowie – że utworzona tą umową spółka wstąpiła na podstawie art. 40 i 47 u.k.p.p.p. z 1996 r. w

prawa przedsiębiorstwa i przejęła wszystkie jego zobowiązania oraz że stała się następcą prawnym tego przedsiębiorstwa. Tak też uważają strony procesu, w którym zapadło postanowienie zaskarżone rozpoznawaną skargą kasacyjną, co odnośnie do powoda wynika chociażby z treści tej skargi, a odnośnie do pozwanej spółki "K.B.S." z faktu, że po wykreśleniu z rejestru przedsiębiorstw państwowych przedsiębiorstwa "K.B." zgłosiła się do udziału w sprawie i nie podniosła zarzutu, iż nie jest następcą prawnym tego przedsiębiorstwa.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.

